

**CENY PRENUMERATY:**

We Lwowie miesięcznie . . . . . 1 K 50 n  
 Za dostawę do domu dopłaca się . . . . . 30 h  
 Z przesyłką w kraju miesięcznie . . . . . 2 K 50 h

Cena egzemplarza 6 halerczy.  
 Na prowincyi 10 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji:  
 Lwów, ul. Sokola 1. 4

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Wiersz petitowy jednołamowy lub jegomiejscje 26 h. — Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 h. — Po kronice i przed tekstem wiersz petitowy 2 K. — Nekrologja za wiersz petitowy 60 h. — Drobne ogłoszenia po 6 h. za wyraz, najmniej 60 h. — Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2376.

Lwów, wtorek dnia 27. lipca 1915.

Rok V.

## W rocznicę wybuchu wojny.

### URZĘDOWE WIADOMOŚCI WOJENNE.

#### Z austriackiej kwatery głównej.

Z 25 lipca w południe.

#### ROSYJSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na północnym-wschodzie upłynął wczorajszy dzień stosunkowo spokojnie. Koło Dębina odparły nasze wojska kilka słabych ataków przeciwnika. Na południe od Kryłowa udaremniono usiłowania nieprzyjaciela przeprowadzenia się przez Bug. Zresztą jest sytuacja niezmienną.

#### WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Koło Gorycyi ograniczył się wczoraj nieprzyjaciel do silnego ognia artylerzyckiego trwającego przez cały dzień. Rozpaczliwe ataki nocne na nasze pozycje na krańcu płaskowzgórza Doberdo, załamały się znowu wśród ciężkich strat Włochów i nie zdołały w istocie nic zmienić w fakcie, że atak na front nadmorski pozostaje bezskuteczny.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
 FMP. v. Höfer.

#### Z niemieckiej kwatery głównej.

Berlin, 24 lipca.

#### POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Od ujścia Pilicy aż do Kozienic (na półn. zachód od Dębina) zepchnęliśmy nieprzyjaciela za Wisłę. Przed Dęblinem podsunęły się nasze wojska bliżej pod zachodni front twierdzy.

Między Wisłą a Bugiem trwa zaciepka walka. W okolicy Sokala odparto ataki rosyjskie skierowane na przyczółek mostowy. Jeden z pułków turyngskich odznaczył się przy tem szczególnie.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie armii gen-pułkownika Woyscha i gen. marszałka polnego Mackensena wzięły od dnia 14. lipca około 50.000 jeńców. Dokładna liczba i rozmiar materiału wojennego nie dadzą się w tej chwili obliczyć.

#### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Armia gen. Belowa odniosła pod Szawami zwycięstwo nad piątą armią rosyjską. Wojskom niemieckim, znajdującym się od dziesięciu dni bez przerwy w walce, marszu i pościgu, udało się pobić i rozprószyć Rosyan w okolicy Rozalina i Szadowa. Zdobycz wojenna wzrosła od początku tych walk, tj. od dnia 14. lipca na 27.000 jeńców, 25 dział, 40 karabinów maszynowych, oraz na z górą 100 napełnionych i zaprzężonych wozów amunicyjnych i wiele innego materiału wojennego.

Nad Narwią armia gen. Gallwitza w zaciepłym szturmie zdobyła twierdze Pułtusk i Rożan i wymusiła przejście przez rzekę między temi oboma miejscami.

W walkach między Niemnem a Wisłą

wzięto od dnia 14. lipca 41.000 jeńców, 14 dział i 90 karabinów maszynowych. Zdobył w materiale wojennym, uzyskanych w Rożanie i Pułtusku, nie da się objąć.

Przed Warszawą w mniejszych utarczkach ostatnich dni wpało w nasze ręce 1750 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na północ od ujścia Pilicy dotarły wojska niemieckie do Wisły.

#### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Obok Souchez ponowili Francuzi także i dziś swe bezskuteczne ataki granatami ręcznymi.

Z powodu wspomnianych już wczoraj minowań w Szampani poniósł nieprzyjaciel — jak to napewno stwierdzono — wielkie straty. Usiłowania wyparcia nas ze zdobytych pozycji nie udały się.

Na południe od Leintrey odparły ponownie nasze straż przednie nieprzyjacielskie ataki wstępne. Wspomniany w sprawozdaniu francuskim z 22. lipca, 11 wieczór, silny niemiecki oddział wywiadowczy, który został odparty za Seille — wynosił 5 żołnierzy, którzy zniszczyli przeskody nieprzyjacielskie i wrócili, straciwszy jednego uczestnika.

W okolicy Münster odbywały się wczoraj walki o małe napięcie. Wśród walk w ostatnich dniach poległo 2600 Francuzów, którzy leżą przed naszym frontem.

## W ROCZNICĘ.

Dzień jutrzejszy niesie uroczyste przypomnienia. Rok temu wzburzyła ludy monarchji skąpa, obrażająca powagę państwową Austro-Węgier nota serbska. Rok temu rozebrzmiał od granicy do granicy państwa manifest sędziwego monarchy, w którym wziął na swe wielkoduszne sumienie ciężar następstw, jakimi groziła wojna. Rok temu ogłosił hr. Berchtold, że między monarchją a Serbią nastął stan wojenny.

Rocznica dzisiejsza daje sposobność do poważnych rozważań.

Rozważa cała ludzkość, patrząca na koleje tych, kierowanych przez Bellonę ruchów, które zatrzęsły całym światem. Dziś już nietrudno wróżyć, który z dwu wielkich wojujących obozów europejskich bliższy jest zwycięskiego wieńca. Odpowiada na to ubiegły rok, suchy a sprawiedliwy kronikarz. On wykazuje jak na dłoni przewagę dwuprzemierza i sprawność jego techniki wojennej. Wpręgnięcie usłużnej nauki w rydwan bojowy i genialną wprost, nieznaną dotąd w historii organizacyi.

Po drugiej stronie pokazał ten rok położenie iście tragiczne. Mimo lwich wysiłków, mimo niezaprzeczzonej bitności armii, mimo chwilowych, dość efektywnych powodzeń, tyficzny wysiłek czwórporozumienia jest bezwzględny. Czeka je codzień widoczniejsza klęska, której już zejść z drogi nie jest w stanie.

Do rozważań nad położeniem wojennem razem z tą częścią ludzkości, która sama sobą rządzi, która wydaje wojny i prowadzi je, stajemy także i my. Nasze rozważania wszakże muszą mieć inny trzon, bo u nas wielkie bieżące wypadki połączone są z innymi zagadnieniami.

Z głodem, śmiercią i nędzą sprzymierzyła się wojna i w ich towarzystwie chodzi po świecie. My wiemy o tem najlepiej. Stratowała nasz rolny kraj, usiała nam rzędy mogił, wyniszczyła nas gospodarczo. Niedarmo daliśmy jej scenę i poważny kontyngent aktorów. Przecież bywają zaszczytne nędze, zniszczenia święte i zgony błogosławione. Cierpimy w ciszy, lejemy ukradkiem łzy nad prywatnym nieszczęściem. Ale powszechność nasza głośno wojnie me złorzeczy. Przyjmujemy ją jako konieczność. I czynimy to nie tylko jako lojalni poddani, jako opodatkowani krwią obywatele. Czynimy to jako Polacy. Bo wiemy, że ta wojna toczy się o nasz byt, o podstawy naszego historycznego trwania, o ocalenie i utrwalenie naszego kulturalnego dorobku.

Do niedawna lekaliśmy się, że może być podobna do swoich poprzedniczek, że będzie trwać krótko i skończy się na nieznacznym przesunięciu granic, na zaszachowaniu jednego państwa przez drugie. Interesem naszym politycznym jest, żeby to była wojna długa.

Albowiem tylko taka może gruntownie przerobić krzywdzący naszą sprawę porządek świata, oddać nam to, co nasze według wiecznego bożego i ludzkiego prawa.

Dziś, kiedy komunikaty wojenne brzmią dla nas coraz pomyślniej, kiedy na naszej ziemi w ostatnich dniach zwycięża wszędzie patrolujący nam miecz dwuprzemierza, a z nimi nasza duma i zaszczyt: polskie legie, kiedy ustępuje nieprzyjaciel na coraz większym obszarze z naszych macierzystych ziem, mamy poważne przyczyny do radości. Rosną serca polskie wobec tych wieści, wzmaga się otucha i ślubuje polska dusza wytrwanie do końca w obecnych, coraz cięższych dających się nam we znaki ekonomicznych warunkach. Jednego tylko żąda i przy jednym stoi, jak przy najświętszym swoim prawie. Niech ten koniec nie przychodzi za wczesnie, niech ani piędź naszej ziemi nie zostanie we wrogich nam ręku i niech za ciężką, zbiorową ofiarę zapłaci nam sówicie przyszły czas. Że ten czas, wieńczący trud polskiego społeczeństwa i polskich żołnierzy nadejdzie, wierzymy i przy tej wierze stoimy niezłomnie. (x)

## Moskwa w kleszczach.

(\*) Trzeba dobrze przypatrzeć się mapie, aby ujrzeć żelazne kleszcze zaciskające się dookoła armii rosyjskich, dążące do zupełnego osaczenia jej na ziemi polskiej i odcięcia od macierzy. Coraz szerszej zamyka się pierścien dwuprzemierza dokoła potężnych rosyjskich pozycji nad Wisłą i już dnie tylko dzieli od chwili, w której 42 cm. mordercze grzmieć zaczną przed fortami stolicy, Polski.



Rezultaty walk ostatnich dni nad Narwią Wisłą, oraz na linii Lublin—Chełm są świetne. Zaważą one niewątpliwie ciężarem strasliwym i decydującym na losach wojny z Rosją, a może i wyniku całej kampanii!

Warszawa jest w przededniu otoczenia, Dęblin, potężna, niesłychanej ważności strategicznej zaporą nad Wisłą, jest zagrożona, na północ od Pilicy stoją wojska niemieckie nad Wisłą, generał Gallwitz zdobył twierdze Rożan i Pułtusk (wiadomość o zdobyciu dotąd się nie sprawdziła), oraz wymusił przejście przez rzekę Usiłowania rosyjskie, aby na froncie Lublin—Chełm powstymać 4 i 11 armię dwuprzymerza, speszły znowu na niczem. Nieprzyjacieli musiał opróżnić swe stanowiska na przestrzeni prawie 40 km. i cofnąć się w tył, równocześnie zaś część armii Böhma-Ermolli'ego odparły bohaterko nowe ataki na Sokal.

Wobec tego kłóży się dziwił pesymizmowi wojskowego krytyka „Daily News”, który wyraża się tymi słowy:

„Wiadomości o Warszawie nie brzmią uspokajająco. Istnieje jeszcze słaba nadzieja, że opór Rosyan uratuje miasto. **Byłoby wszakże błędnym optymizmem spodziewać się poprawy sytuacji.** Jeżeli wielki ks. Mikołajewicz może Hindenburga nad Narwią zatrzymać, jeżeli może wyprzeć Mackensena do Galicji i wzmocnić armię broniącą Warszawy przed atakiem z zachodu, to zdola miasto obronić, w przeciwnym razie musi się cofnąć, by utrzymać połączenie z Petersburgiem, Moskwą i Kijowem.”

Jeżeli może... Codziennie przekonuje się świat coraz dowodnie, że wielki książę już tego zrobić nie potrafi!

Z innych frontów przyszły dziś także same pomyślne wiadomości. **W rocznicę wojny sprawa dwuprzymerza stoi doskonale!**

## SPRAWY POLSKIE.

Wiedeński oficjalny „Fremdenblatt” z 20. bm. pisze: Pod przewodnictwem dra Leo odbyła się niedawno w Krakowie konferencja posłów parlamentarnych i sejmowych demokratycznej lewicy sejmowej. Przedmiotem tych poufnych narad — jak donoszą „Polnische Nachrichten” — była kwestya rozszerzenia N. K. N. Ze względu na chęć wstąpienia ponownie do N. K. N. wschodnio-galicyskich konserwatystów, oraz z uwagi na potrzebę stworzenia warunków do ewentualnego wprowadzenia konserwatystów z Kongresówki do N. K. N., zgodzono się na wspomnianą konferencję na to, ażeby aprobować zamiar zwołania wszystkich posłów sejmowych i parlamentarnych na zgromadzenie, podobnie jak się to stało 16. sierpnia 1914 roku, kiedy to postanowiono stworzenie Legionów polskich. Nowe pełne zebranie wszystkich posłów ma się odbyć w połowie sierpnia br.

## Wojna światowa.

### NOTA AMERYKI DO NIEMIEC.

Berlin. 25. lipca. (B. Wolfa.) Wczoraj wręczona została rządowi niemieckiemu nota amerykańska w odpowiedzi na notę niemiecką. Nota trzymana jest w tonie nawskroś poprawnym, lecz brzmi bardzo stanowczo i powiada tak: Ameryka uznaje wprawdzie nowy środek walki, jakim są łodzie podmorskie i że okoliczności te przy ustalaniu dotychczasowych umów międzynarodowych co do prowadzenia wojny na morzu nie były jeszcze brane w rachubę. Ameryka ponownie oświadcza swą gotowość bronięcia wolności mór i współdziałania w osiągnięciu tego celu z Niemcami, staje jednak na stanowisku, że **rzeczą państwa wojującego jest pogodzić swoje przedsięwzięcia z prawem neutralnych, nie jest zaś obowiązkiem państw neutralnych zmieniać prawa ustalone umowami międzynarodowymi stosownie do metod wojny.** Dlatego Ameryka odrzuca propozycje niemieckie, by szereg okrętów wysłać pod flagą amerykańską i by Ameryka postarała

się o to, aby na tych okrętach nie transportowano niczego, co by zagrażało życiu podróżnych, i na barki Niemiec kładzie troskę o wynalezienie środków, któreby umożliwiły obywatelom amerykańskim przebywanie Oceanu bez narażenia swego życia. Nota oświadcza w końcu, że **Ameryka uważałaby za akt z umysłu nieprzyjazny, gdyby wskutek prowadzenia wojny na morzu przez Niemcy życie Amerykan padło znowu ofiarą.**

## Ostatnie wiadomości.

### ZAPRYSIĘŻENIE NAMIESTNIKA.

Wiedeń. 25. lipca. (TBK.) Cesarz zaprzysiężył wczoraj namiestnika Galicji, gen. piechoty Hermana Colarda, w charakterze tajnego radcy, a następnie jako nowo zamianowanego namiestnika. Przy pierwszej przysiędze w zastępstwie ministra spraw zagranicznych i domu cesarskiego br. Buriana interweniował wspólny minister skarbu, dr. Koerber, przy drugim akcie interweniował ochmistrz dr. Karol hr. Lanckoroński i minister spraw wewnętrznych br. Heinold. Po zaprzysiężeniu cesarz przyjął nowego namiestnika na specjalnej audyencji.

## KRONIKA.

### Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek 27 bm. „Polska krew”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala.

Środa 28 lipca „Kryśka leśniczanka” operetka w 3 aktach J. Jarno.

Czwartek 29 lipca „Czar walca”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

Piątek 30 lipca po raz pierwszy (Nowość) „Stary Heidelberg”, komedia w 5 aktach Wilhelma Mayera. Początek o godz. 7 wiecz.

—:—

**Smutne i tragiczne dni Lubaczowa** podczas inwazyi armii rosyjskiej, grabienie ludności cywilnej, gwałty i rozlew niewinnej krwi, ujęte zostały na film kinematograficzny. Nagłe wdarcie się przymierzonej armii, walki ze szanów, a bag ety i gwałtowna kanonada zmusza Moska i do opuszczenia Lubaczowa. **Dramat tych smutnych dni p. t. „Wyzwolenie Lubaczowa” w 3 aktach, wystawia KINO KORSO pl. Akademicki 5, od wtorku 27 lipca.**

—:—

**Z Rady miejskiej.** Pod przewodnictwem b. prezydenta Neumana miało się odbyć wczoraj posiedzenie rozwiązanej Rady m. Z powodu nieobecności klubu ludowców i polskiej demokracji brakło kompletu, zebrało się bowiem zaledwie 33 radnych. Wobec tego odbyła się tylko nieobowiązująca poufna pogadanka na temat wniesienia rekursu. Rekurs w sprawie rozwiązania Rady m. jest już wygotowany. W pierwszym ustępie zaznacza się w rekursie, że zarzut co do małej ilości radnych jest niesłuszny, w porze letniej bowiem liczba obecnych we Lwowie radnych zawsze malała, a zresztą brak radnych był tylko przejściowy, bo w kilka dni po otrzymaniu przepustek, mogli radni zjechać do Lwowa. W drugim ustępie zaznacza rekurs, że skład Rady m. był tak szczęśliwie dobrany, że byłoby krzywdą dla ludności Lwowa narażać ją na drugie wybory. Dalsze ustępy zawierają wywody prawnicze. Na ten temat odbyła się pogadanka, do uchwał jednak nie przyszło. Wobec tego, że minęły już cztery tygodnie od rozwiązania Rady, a dotychczas rekursu nie wniesiono, zarządzenie rozwiązania Rady m. jest już prawomocne.

Co do zarządzeń wydanych po rozwiązaniu Rady m. (jak mianowanie komisarza rządowego i t. d.), zarządzeń wydanych przez namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, to zdaniem jurystów przeciwko temu żaden środek prawny nie jest dopuszczalny. Mogłaby Rada miejska, względnie pokrzywdzeni w swych prawach prezydent i wiceprezydenci wnieść zażalenie do Najwyższego Trybunału w ciągu dni 60, ale wobec tego, że Rada już rozwiązana, a wiceprezydenci z niewoli przed tym wpływem czasu nie wrócą i ten środek prawny nie odniesie skutków.

**Zarząd miasta do rządu.** Zarząd miasta wygotował memoryał do rządu, w sprawie

odszkodowania za zużycie bruków na ulicach i placach i dróg miejskich. Z powodu znacznie zwiększonego ruchu kołowego i automobilowego, bruki uległy wielkiemu zniszczeniu, za co miastu należy się odszkodowanie. Zarząd miasta żąda dalej wynagrodzenia za używanie budynków szkolnych, a w końcu uprasza o bezprocentową pożyczkę na aprowizację miasta. Memoryał ten w tych dniach będzie wysłany.

(e) **Przymus paszportowy w okręgu lwowskim.** „Wiejser Zig” ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa, zaprowadzające przymusnych w Radzie państwa, obowiązany jest wyszego sądu krajowego lwowskiego. Według tego rozporządzenia każdy, kto się chce z tego obwođu udać do okręgu krakowskiego i do innych obszarów królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa, obowiązany jest wykazać się wystawionym przepisowo paszportem podróży według rozporządzenia całego ministerstwa z 15. stycznia 1915 r. Inne dokumenty podróży, jak karty legitymacyjne, książeczki robotnicze, książeczki służbowe i przepustki nie będą już przez tych podróżnych używane. W wypadkach, w których wystarcanie się o paszport jest niemożliwe, naczelnik kraju w porozumieniu z komendantem terytorjalnym może uznać inne papiery urzędowe za dokumenty wystarczające.

Przekroczenie tego rozporządzenia będzie karane.

**Pospolttacy** urodzeni w r. 1883, mają zgłosić się do przeglądu w szkole im. ces. Elżbiety, przy ul. Zielonej 1. 10., we wtorek 27. bm. — urodzeni w r. 1882, we środę 28. bm. — a urodzeni w r. 1881 we czwartek 29. bm.

We wszystkich tych dniach mogą się zgłaszać także urodzeni w r. 1884, 1885 i 1886, którzy dotychczas z jakiegokolwiek powodu nie stanęli.

(e) **W sprawie sprowadzania artykułów żywności i towarów** wyda dziś lwowska Izba handlowa i przemysłowa odezwę, zmieniającą poprzednie postępowanie w tej sprawie. Interesowani mają zgłaszać zapotrzebowanie na piśmie, bez przedkładania listów przewozowych, a to w kancelarji komitetu aprowizacyjnego w ratuszu, urzędującego bez przerwy. Przedewszystkiem będą dopuszczone do przewozu artykuły żywności z wykluczeniem ulegających łatwo zepsuciu. Ceny nakładane na towary mogą być co do ich uzasadnionej wysokości kontrolowane przez Komitet aprowizacyjny, w skład którego wchodzi pp. starosta Adolf Stransky (przew.), wicepr. L. Winiarz, dr. August Rodakiewicz i Wł. Borecki. W tej sprawie odbędzie się jutro posiedzenie w Izbie handlowej o godz. 7 i pół wieczorem.

**Pozdrowienie od „dzieci lwowskich”.** Otrzymałmy wczoraj kartkę z podpisami kilkunastu lwowskich legionistów, w której zasylają „serdeczne pozdrowienia całemu Lwowowi od lwowskich dzieci”.

Kartka jest wysłana z pola walki na linii Dniestru. Podpisów nestety dla ich nieczytelności zamieścić nie jesteśmy w stanie.

**Ofiara cholery.** Zmarła onegdaj w naszym mieście Janina Biemecka, znana pod pseudonimem Jana Miodoborskiego autorka gorących broszur patriotycznych. Padła zaś ofiarą panującej w mieście epidemii cholery. Sp. Biemecka pozostawia po sobie żal szczery tych, którzy kiedykolwiek przyjrzeć się mogli zbliska pracy tej zacnej kobiety i uczciwej Polki. Pogrzeb jej odbył się dziś rano na cmentarz Lyczakowski.

**Śmiercią bohaterską na polu walki** zginęli: Edward Czubski, szeregowiec I. brygady Legionu polskiego podczas ataku na Konary w nocy z 25. na 26. maja. Zygmunt Szpinger, współpracownik firmy budowlanej Sosnowski i Zacharzewicz we Lwowie, chorąży wojsk niemieckich. Zginęli Legioniści Jan Zawadzki z oddziału karabinów maszynowych I. brygady i Antoni Bąk szeregowiec III. pułku I. brygady.

**Legitymacje na zakupno artykułów spożywczych.** Od dnia 27. lipca 1915 odbywać się będzie wydawanie legitymacji na zakupno artykułów spożywczych w sklepach miejskich w komisaryatach dzielnicowych, a to:



**KINO KOPERNIK**

ul. Kopernika 1. 9. Od wtorku 27-go lipca rozpoczyna serję wiedeńskich obrazów filmem monopolowym p. t.:

**Musimy zwyciężyć!**

dramat w 3-ach aktach. Nadzwyczajne efekta! Akcja odbywa się na zachodnim teatrze wojny. Resztę parz komunik ty.

W komisaryacie dzielnicy I. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Kopernika 1. 33, b) Romanowicza 1. 11 a, c) Zielonej 1. 29, d) Zyblikiewicza 1. 51.

W komisaryacie dzielnicy II. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Bema 1. 20, Gródeckiej 1. 10, c) Janowskiej 1. 60.

W komisaryacie dzielnicy II. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Koszewicza 1. 2, b) Żółkiewskiej 1. 71.

W komisaryacie dzielnicy IV. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Batoiego 1. 30, b) Lyczakowskiej 1. 34, c) Słodowej 1. 1, d) Pańskiej 1. 6.

W komisaryacie dzielnicy V. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Akademickiej 1. 23, b) Dominikańskiej 1. 4, c) Jagiellońskiej 1. 11 a, d) Ormiańskiej 1. 6, e) Szajnochry 1. 2.

W komisaryacie dzielnicy VI. do sklepów miejskich przy ulicy: a) Murarskiej 1. 44, b) Potockiego 1. 8, c) Leona Sapiehy, gmach P. Skole, d) Szeptyckich 1. 10.

W tym celu zechcą P. T. właściciele realności względnie administratorowie lub zarządzający chwilowo realnością przedłożyć w odnośnym komisaryacie (na drukach, które wydawać będą kierownicy dzielnic) wykaz, zawierający spis głów gospodarstw domowych w ich realności, poczem podejmą legitymacje, wydane przez komisaryat dla poszczególnych rodzin, przyczem nadmienią się, że dla jednej rodziny wydana być może tylko jedna legitymacja, o ile już dotychczas wydana nie została.

**Podział administracyjny zajętej części Królestwa Polskiego.** Na ten temat wygłosił w krakowskiej Izbie handlowej dr. Benis referat, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Podział gubernii piotrkowskiej między wojska sprzymierzone tak się przedstawia, że granicę tworzy zrazu droga od Szczakowej wokół Dąbrowy ku Będzinowi, dalej linia kolei warszawsko wiedeńskiej. Z miast leżą po tak zwanej stronie niemieckiej: Sosnowiec, Będzin, Miłowice, Czeladź, Zawiercie, Częstochowa, Łódź, Pabjanice i Zgierz. Reszta po tak zwanej stronie austriackiej. Administracja niemiecka i austriacka sąsiadują z sobą przez plant kolejowy. Charakterystyczną cechą administracji niemieckiej jest usilne uwzględnienie żywiołu t. zw. cywilnego w sprawach gospodarczych. Przy głównej kwaterze istnieją n. p. t. zw. „Gesamtwirtschaftsrat“, do którego należy Izba handlowa z granicznego Opola.

Umową t. zw. katowicką wprowadzono we wszystkich obszarach Królestwa zajętego przez

armie sprzymierzone wspólność celną. Umowa zawiera przepisy o wolnym obrocie towarów i o werbowaniu robotników.

**Cholera w mieście.** W piątek przywieziono do miejskiego cholerycznego szpitala wogóle 24 chorych, podejrzanych o cholere. W tej liczbie przyszło z miasta 13-osób: 9 z Żółkiewskiego, 2 z Krakowskiego i 2 z Nowego Świata. Obcych przywieziono 11 chorych: 7 z Zamarstynowa i po jednym ze Zboisk, Sichowa, Pikulowic i Mikłaszowa.

W sobotę przyjął miejski szpital choleryczny podejrzanych o cholere 27 chorych: 14 z miasta i 13 obcych. Z miasta przeważna ilość (8) przybyła z Żółkiewskiego (ul. Pod Dębem i okolica), a cztery z innych stron miasta. Obcy przybyli 6 z Barszczowic, 3 z Kleparowa, po jednym z Zamarstynowa, Zniesienia, Kulparkowa i Malechowa.

**Taniec Herodyady.** Wczoraj po godz. 9 wieczorem w jednym z szynków przy ul. Ormiańskiej upiła się jakaś, niewiadomego nazwiska herod-baba, będąca po trzeźwemu przekupka, poczem wracając do domu, zataczała się tak rytmicznie, trzymając w dłoniach misę... z ciepłym bobem, że przechodnie stawali zadziwieni. Zwolenniczkę tańców klasycznych zabrał stójkowy.

**Poszukiwania krewnych.** M. Klarer-Bendelstein prosi nas o zawiadomienie tą drogą rodziny zamieszkałej w Brzeżanach, o swoim adresie. Brzmi on: Fähnrich 4 komp. I. R. 55. Feldpost 80.

Seweryn Jakubik, kapral, poszukuje swojej żony Zofii, która w czasie wejścia wojsk rosyjskich mieszkała przy ul. Lyczakowskiej 84. Ktoby wiedział o miejscu jej pobytu raczy dać znać pod adresem: Seweryn Jakubik, k. k. Landw. Inf. Regim. Wien. Nr. 24. V. Ersatz Komp. Wien. IV. Freihaus.

**G. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy**

zawiadamia, że Zakład kąpielowy otwarty zostaje z dniem 20 lipca br. Ceny kąpeli i mieszek są niższe (według taryfy sezonu I-go do 1. września), także zdrojowa niższa, zaprowiantowanie zapewnione, stunki sanitarne znakomite. — Blizsze i formacje udziela c. k. Zarząd zdrojowy.

**KINO „KOPERNIK“** daje od wtorku 27-go lipca, nowy, wspaniały program: 1) Walki pod Antwerpią, zdjęcie oryginalne. 2) Nagrodzona uczciwość, piękny dramat. 3) Willy żeglarzem, doskonała komedia. 4) Musimy zwyciężyć,

dramat wojenny w 3 aktach. 5) Tajemnicza bluza, arcykomiczne.

W przedstawieniach kinematograficznych nastąpiła nowa era. Mineły czasy, kiedy jeden i ten sam obraz był po 10 razy we wszystkich kinach powtarzany. W ostatnim czasie udało się kinoteatrowi „Kopernik“ otrzymać najnowsze filmy wiedeńskie o treści najbardziej aktualnej.

Od wtorku 27-go lipca rozpoczyna kino „Kopernik“ całą serję wspaniałych obrazów wojennych, jako to na szczególną uwagę zasługujący film monopolowy p. t.: „Musimy zwyciężyć“, którego tematem przez wszystkie 3 akty są gigantyczne boje i zwycięstwa naszych sprzymierzonych armii na zachodnim froncie.

Resztę programu uzupełniają aktualne komedye, dramaty i aktualne zdjęcia z terenu walki.

**TELEGRAM!** — Kino „Kuchar“ i „Lew“: Nadeszły najnowsze obrazy „Nordisk“ z Pyslandrem, Bettą Nansen i Ritą Sacchetto w głównych rolach.

**Kino „UCIECHA“** daje od wtorku 27-go lipca nowy, przepiękny program wojenny: 1) Obrazy z wojny, część I., aktualne. 2) Musimy zwyciężyć, wspaniały dramat wojenny w 3 aktach. 3) Tajemnicza wycieczka, kolorowany trik. 4) Córka rabina, wzruszający dramat. 5) Mayer bohaterem, arcykomiczne.

**TRADESLANE****Szczepienie ochronne**

przeciw cholere do kanału surowicą, jako też przeciw ospie, wyk. nuje codziennie od 2—5

Dr. Karol Haisig, u. Ochonek lic. 3. I. p.

**Nowa wypożyczalnia**

obecnie Zimorowicza 3, 1. piętro, uprasza dawnych czytelników o łaskawy zwrot wypożyczonych ksiąg.

**Zakład dentystyczny****Dr. Aleksandra Barwińskiego**

został przeniesiony do domu przy ul. Sykstuskiej 21

**DR. S. MIKOŁAJSKI**

ordynuje w chorobach wewnętrznych od godziny 3-iej do 5-iej po południu  
Szczepienie krowianką od g. 10—11.

ul. Śniadeckich 6, II p.

**ROK TEMU...**

Nadeszła ta właśnie godzina skwarne, lipcowego południa, o której ludzie mówią, że ma w sobie coś niesamowitego. Upał pali wtedy łąki i więzi ludzkie oddechy, żar wciska się w gęstwinę leśną, a na całej przyrodzie osiada cisza: Wartki strumień, podmywający czarną ścianę świerków, przestaje na chwilę szamotać się i wadzić z kamieniami, wszystkie pasikoniki milczą: Po miedzach i leśnych rozłogach chodzi straszliwa bogunka południa: Przypolnica...

Siedziałem na małej, wtulonej między szczyty Beskidów stacyjce, grając się w ciszy i słodkiej beczynności.

Tak, jak codzień o tej porze od początku wakacji. Zbudził mię pociąg. Załomotał najpierw na moście, a potem — jak szklisty zaskroniec z pośród traw — wysunął się z zasłon kotliny. Poznałem od razu, że inny był dziś, niż zawsze. Nie był to ów pociąg-przyjaciel, ów dobrotliwy i uczony listonosz, który drapie się mozolnie po górach, wieści przynosi ze świata, a otoczywszy się, stary gaduła, białym przedziwem dymu, rozpowiada nowiny i bajki. Dziś przebiegł stacyjkę szybko, nerwowo i groźnie, zatrul ciszę leśną złym, alarmującym gwizdem i zniknął. Co mu się stało? Ca-

kiem inny, niż zawsze. Darów żadnych nie przywiózł, ani gości z miasta. Już niknął na zakręcie, gdy z okna ostatniego wozu wysunęła się dłoń jakaś i rzuciła na ziemię zmięty strzęp gazety. Jeszcze nie upadła w żwir, a już jej wielkie, czarne litery zaczęły opętanie krzyczeń: Wojna! wojna wybuchła...

Zdało mi się w tej chwili, że wszystkie jodły, klujące nieboskłon na szczytach i zboczach ruszyły się, że zbiegły z gór i gnały gromadą ku mnie, że stare świerki i modrzewie kiwać poczęły brodami i otoczywszy mię zwarem koliskiem, niby ludzie, żądni wiadomości, szemrać poczęły naokół: wojna! wojna wybuchła...

O ty bezpowrotna, olbrzymia, pełna tajemniczych rzeczy chwilo! Rozszalały się myśli, biegnąc w poplochu w dal, jak zbiegane konie... W nieskończoną, bezkresną dal. Pamiętam żywo: nagle olśnił mię i oślepił widnokrąg nieograniczonych możliwości.

Przecież teraz może się wszystko stać. Niema już rzeczy niemożliwych — Przeszła istnieć porządek świata —

Czem jest rzeczywistość? Niema jej, stała się fantazją, zaś wszelakie fantazyje dostały paszport na urzeczywistnienie się.

Jutro rozpali się wojna. Nikt nie potrafi przewidzieć, jaka będzie, co zrobi ze świata,

z ludzi i historii. Czy kto wie dzisiaj, co znaczy to słowo: wojna!

Oglądałem się i zdawało mi się, że jodły słuchają moich myśli — przerażone...

Trwała ciągle upiorna, niesamowita godzina południa: upał palił łąki i prażył ludzkie oddechy, wciskał się w gęstwinę leśną, prowadząc za sobą złośliwą i straszłą bogunkę południa: Przypolnicę...

Jutro! Któż potrafi spojrzeć w twarz jutra?

Jutro kultura świata złoży koronę i abdykować będzie na rzecz — bagnetu. Jutro może przestać istnieć Paryż, zbombardowany przez lotników, może wielkie armie obrócić w niwecz kraje, może wielkie floty zrównają z ziemią miasta portowe.

Karta Europy stanie się pewnie pamiątką muzealną, a dzieje ludzkości wejdą w znak nowego porządku... Świerki, modrzewie i jodły! Może wy wiecie jakiego? Wszystko być może, ale jedno być musi: Polska! Więc, cóż? Niech się strzaska w kawałki świat i niech się w strzępy podra wszystkie dogmaty...

Oglądałem się: Byłem sam wśród tajemniczej ciszy południa. Ani kłosa traw się nie ruszył, strumień szemrał ciszej z przerażenia, jodły stały bez ruchu na szczytach i — czekały...

(Dok. nast.)

ST. WASYLEWSKI.



# EKONOMISTA

## Ku pamięci.

(e) Coraz liczniej wracają uchodźcy lwowscy, którzy przed inwazyą schronili się do Wiednia. Na ogół przywożą nienajmilsze wspomnienia gościnności, jakiej tam zaznali. W szczególności odnosi się to do lwowskich przemysłowców, z których niejeden sądził, że będzie mógł wykonywać w Wiedniu swój zawód i temsamem nie będzie musiał wyczerpywać swych ostatnich zasobów pieniężnych, względnie nie będzie musiał pobierać zasiłków rządowych, wypłacanych uchodźcom. Nadzieje te okazały się złudne, albowiem władze przemysłowe odmawiały pozwolenia na przenoszenie uprawnień przemysłowych nabytych we Lwowie, i w ten sposób uniemożliwiały naszym przemysłowcom kontynuowanie w Wiedniu swych zawodów.

Z drugiej strony należy z uznaniem i wdzięcznością podnieść gotowość państwowego Urzędu popierania przemysłu, stanowiącego organ wykonawczy ministerstwa robót publicznych a to pod względem przysparzania galicyjskim uchodźcom zarobkowania. Urząd popierania przemysłu, do którego należy przedkładać wspomnianemu ministerstwu wnioski na rozdział i przydział dostaw wojskowych, oddawanych do wykonywania średniemu i drobnemu przemysłowi (rękodzielnemu), nie powodował się ani na chwilę formalistycznymi względami, lecz rozumiejąc przykre położenie materialne i jeszcze przykrejszą przymusową bezczynność naszych rękodzielników — oddał im do wykonania dostawy dla wojska. I tak pracowali we Wiedniu nasi krawcy, wykonując mundury wojskowe, niemniej nasi rymarze, wyrabiając uprząże, wreszcie znaczna liczba kobiet, szyjąc bieliznę dla żołnierzy, ponadto zaś pracowali w Bernie lwowscy szewcy, którzy wykonali stosunkowo wielkie dostawy.

Niewątpliwie Urząd popierania przemysłu powodował się przy udzielaniu zamówień dostawowych wzmocnionymi potrzebami armii, jakoteż dobrą opinią, jaką cieszą się nasi rękodzielnicy, biorący po części już od dawna udział w dostawach wojskowych, lecz niemniej kierował się względami na przykre a niezawinione położenie galicyjskich przemysłowców. Tendencja przyjsięcia z chęcią pomocą tym sierom, uwidatniała się w całym szeregu ułatwień jakich nasi rękodzielnicy pod względem możliwości brania udziału w dostawach wojskowych doznali, a to pracując na obcym gruncie i wśród obcych warunków i stosunków. Przedewszystkiem należałoby się wdzięczność starszemu inspektorowi Urzędu popierania przemysłu p. Karolowi Zinburgowi, który szedł galicyjskim przemysłowcom pod względem otrzymywania zamówień i możliwości wykonywania odnośnych robót w bardzo uczynny sposób na rękę. Niemniej należy się podziękować pp. starszemu komisarzowi tego Urzędu Eislerowi i inspektorowi Hofmannowi. Jeżeli przynajmniej część galicyjskich przemysłowców mogła w Wiedniu zarobkować i temsamem nie musiała pobierać zasiłków, to jest to zasługą poprzednio wspomnianych urzędników — oby...

## Przymusowa administracja przedsiębiorstw w Wroclawiu

(e) „Dziennik rozporządzeń“ (Verordnungsblatt der deutschen Zivilverwaltung für Polen links der Weichsel) ogłasza rozporządzenie, dotyczące przymusowej administracji przedsiębiorstw w zajętych przez Niemcy dzielnicach Królestwa Polskiego. Paragraf 1 tego rozporządzenia opiewa: Prezydent administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły ma prawo zarządzić na rachunek osób interesowanych administrację przymusową takich przedsiębiorstw: 1) które są prowadzone lub dozorowane z zagranicznego kraju nieprzyjacielskiego; 2) przy których przynajmniej w trzeciej części mają udział w kapitale, dochodzie lub kierownictwie poddani kraju nieprzyjacielskiego;

3) których działalność w najważniejszych częściach odbywa się w zagranicznym kraju nieprzyjacielskim; 4) których zatrzymanie lub puszczenie w ruch jest w interesie rzeszy niemieckiej lub obszarów zajętych przez wojska niemieckie w Polsce rosyjskiej; 5) których działalność sprzeciwia się publicznym interesom rzeszy niemieckiej, albo im szkodzi.

Powyższe przepisy wchodzi w zastosowanie, jeżeli zajdzie choćby jeden z wymienionych wypadków. Filie, agentury, składy towarów, jakoteż nieruchomości uważa się za równe z przedsiębiorstwem. Przepisy powyższe obowiązują także w takich wypadkach, w których „celem zatajenia udziału podsunęto osoby, nie należące do zagranicznego kraju nieprzyjacielskiego.“

Na podstawie przytoczonego wyżej rozporządzenia oddane zostały pod zarząd przymusowy następujące przedsiębiorstwa, o ile znajdują się na niemieckim obszarze administracyjnym: 1) Sosnowickie Towarzystwo akcyjne kopalni węgla, kruszczu i przedsiębiorstw hutniczych. 2) Spółka górnicza hr. Renarda w Sielcach pod Sosnowcem. 3) Societe anonyme des mines de Czeladz.

## Ofiarnosc.

Na rzecz Gal. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża złożono w dalszym ciągu: Matylda Kozłowska i Olga Ingerden zamiast kwiatów na trumnę s. p. Zygmunta Dragowskiego 30 K, Edmund Krzen 20 K, z Kizenów Dąbrowska 15 K, Ludwikowa Jussowa 170 K, Rozalia Jachowa 10 Rb, Urzędnicy sędziowscy Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamiast wieńca na trumnę s. p. radcy dworu dr. Alfonsa Bieńczyńskiego 80 K i 3 Rb, Paulina Tomaszewska i Klementyna Rasp zamiast kwiatów na trumnę s. p. Aleksandra Guedingera 20 K, C. i k. Stacyjna Komenda etapowa 24 K.

Dalsze ofiary w gotówce i w naturze przyjmuje biuro Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża ul. Lickarska 1 c.

## OGŁOSZENIA

### PODZIĘKOWANIE!

Przedkowi Wp. dr. Lickondorfowi za wyleczenie z ciężkiej choroby i troskliwą opieką składam serdeczne Bóg zapłać. Fani Winckler.

**Ktoś wie**, gdzie przebywa obecnie Michałina Ritthaler z Monasterczan, poczta Sołotw na ur. 55, raczy donieść łaskawie jej mężowi pod adresem Jan Ritthaler, Kraków, Szpital forteczny nr. 5, oddział B, ulica Rakowicka 27.

**Wynajmę** lub sprzedam domek ratami, wkład maty. Sprzedam różne meble bardzo tanio. Listy Administracja „Przedmieście“.

**Okazyjnie** do sprzedania nowe i używane meble. Akademicka 23, wiadomość u dozorczy.

**Potrzebna** dozorczy od 1. sierpnia. Zgłoszenia do właścicieli Grunwaldzka 8.

**Szuka posady** służąca, również bezdzietna dozorczy. Wiadomość: Wierzbicka, Kochanowskiego 25.

**Najlepszym** środkiem przeciw epidemiom jest aparat (szpryca) i esencja sławnej światowej marki „Perolin“ do odświeżania, oczyszczania i dezynfekcji powietrza. Zabija wszelkie w kurzu znajdujące się bakterie. Do nabycia w biurze sprzedaży „Perolin“ ul. Jagiellońska 12.

**Hotel „Victoria“** we Lwowie, ul. Hetmańska do wydzierżawienia. Warunki u adw. dra Michalewskiego, Lwów, Akademicka 12, od 2—4.

**Wózek** resorowy z konkami wynajmę dziennie, tygodniowo, miesięcznie. Lewicki, ul. Rappaportowa 1. 11a, II. p.

**Poszukuje** kupna majątku w okolicy Lwowa za gotówkę lub zamiana za kamienicę, z dopłatą. Zgłoszenia listowne: Jazkaniac, Pańska 21.

**Miód** pszczołowy w wielkiej ilości zakupi parowa fabryka ciast i cukrów Stanisław Gurgul w Jarosławiu.

**Poszukuje** krewnych i znajomych M. Bętkowski, sierżant 3 pułk, 2 komp. Legion pol. II. Bryg. Feldpost 355.

**Osoba** poważna do trzech chłopców zechce zgłosić się w Związku Ziemian ul. Kopernika 6. — Pożądana Francuzka. Może być także Polka.

**Kupię** tanio biurko, stoły kancelaryjne, pułki, szafę na książki, maszynę do pisania. Szkoła Języków 3-go Maja 17.

**Poszukuję** starszą pannę modniarkę, magazyn kapeluszy Rynek 21. Nadel.

**Stareza** osoba, emerytka, poszukuje dużego, ładnego pokoju z kuchnią, z przynależnościami. Wiadomość: Rynek 43, sklep „Rzynca“.

**Policyjny** rasowy pies „Doberman-pintcher“ jest do sprzedania. „Gazeta Wiecz.“ pod „Młody“.

**Nauczycielka** z zakresu szkoły normalnej z konwersacją francuską, potrzebna zaraz na wies. Zgłoszenia ul. Mickiewicza 26 I, p. przed południem

**Stareza** bonę do niemowlecia ma do umieszczenia biuro nauczycielskie Maryl Rechter, Zyblikiewicza 1. 31.

**1 pokój** i kuchnia frontowe, 2 pokoje kawalerskie frontowe, może być umeblowane, zaraz wynajmę. Wałowa 27 (Śródmieście).

**Mydło** tanio do sprzedania 5 kg. 6-20 k., 10 kg. 12 k. Bliższa wiadomość w sklepie „Elektryczność“ 3-go Maja 15, od 8-30 do 12.

**Potrzebna** kucharka do wszystkiego, Batorego 34, I. p.

**Ekonom** wolny od wojska, dla majątku w powiecie Gródeckim poszukiwany. Również poszukiwany urzędnik z wykształceniem lasowo-agronomicznym dla wielkiego majątku w powiecie Drohobyckim. Reflektanci zechcą się zgłosić pisemnie lub osobiście w godz. 2-30—4 popołudniu we Lwowie ul. Zyblikiewicza 5. II. p.

**Służący** dochodzący potrzebny, ul. Zyblikiewicza 1. 38.

**Towar**, salmiak i płyty gumowe do uszczelnienia sprzedaje inż. O. Piotrowski, Pańska 11.

**Bar „La Boheme“** Kopernika 14 wydaje doskonale i zdrowe obiady po 2-40, kolacje po 1-20 i 1-40 k. Kuchnia domowa.

**DOM DLA INTERESÓW NAFTOWYCH**

**ALFONS GOSTKOWSKI**, zaprzysiężony sędzia i znawca sądowy dla spraw naftowych, ul. Chorażczyński I. II a, przeprowadza tak jak poprzednio wszelkie transakcje w zakresie przemysłu naftowego wchodzące. **Kupno i sprzedaż ropy, udziałów naftowych, terenów i t. d.**

**Nawozy sztuczne** poleca fabryka I. Gal. Tow. Akc. dla Przemysłu Chemicznego (dawnej Spółki komandytowej Juliana Wanga). Wiadomość: Inżynier Wilhelm Wang, Tarnowskiego 10, od 3 do 5 pop lub fabryka za rogatką Żółkiewską (Kościarnia w Zniesieniu).

**Używane nożyki „Gilette“** ostrze i przyprowadzam do stenu pierwotnego po 20 h. za sztuki M. Pillitzer, fryzjer, Skarbowska 4.

**Wetne** z owiec, także kunięta kupujemy i prosimy dowozić zaraz do Lwowa firmie Zajęczek i Lankosz, skład sukna, ul. Teatralna 3.

**Skład żelaza**, artykułów technicznych i elektrotechnicznych poszukuje zdołanego subiekta, wolnego stanu Reflektanci zechcą podać odpisy świadectw i bliższych warunków. IRACIA SPITZMANN, BORYSLAW.

**GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY**  
TOWARZYSTWO AKCYJNE  
LWOWIE UL. 3. MAJA L. 5.

Wynajmuje lokatę gotówki na dogodnych warunkach i załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres czynności bankowych. — Biura Banku otwarte codziennie od godz. 9-tej rano do 1-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Pracownia** wyrobów stolarsko-budowlanych poleca bogaty swój skład drzwi, okien i ścian szklanych hurtownie i detalicznie. Kaimar Rezsőné, Budapest, Falk Miksa utca 15.